

NAUCZYCIELE Z PASJĄ PRZY „MAŁEJ CZARNEJ” W PCEIK W OLEŚNICY

Do czego potrzebne są nam pasje? Czy warto je mieć?

Oczywiście, że warto! To właśnie owe pasje czynią życie ciekawszym. Jedno jest pewne, i jedno trzeba przyznać: człowiek pogrążony wyłącznie w swojej mało ciekawej rzeczywistości, nieszukający jakiegokolwiek od niej ucieczki, robiąc coś tylko i wyłącznie dla siebie, staje się z wolna zwyczajnym szarakiem. To osoba, która po latach analizy swego dotychczasowego życia może stwierdzić, że umknęło jej ono gdzieś między palcami i że nie miała nad nim praktycznie żadnej kontroli ani wpływu na to, jak się toczyło. A przecież mogło być cudownie – myśli, lecz często o dużo za późno. Pasja to warunek konieczny do tego, aby czuć się spełnionym.

Poszukiwanie swej drogi życiowej jest jednym z podstawowych elementów naszego życia. Jego celem jest odnalezienie swego szczęścia przy wykonywaniu jakiejś konkretnej czynności albo przy boku ukochanej osoby lub grupy bliskich nam ludzi. Jednak, żeby cel został osiągnięty, a co więcej – ażeby był dla nas satysfakcjonujący, w drodze po niego trzeba się nieco wysilić i pamiętać, że wszelkie trudy, ponoszone w trakcie przemierzania owej trasy nie są daremne i prędzej czy później skutkują. Nie musi to następować od razu, lecz warto wiedzieć, że oczekiwanie na efekt jest rzeczą chyba najbardziej pasjonującą w całej życiowej wędrówce!

Droga życiowa to nie tylko cele końcowe, ale to także ogół wydarzeń i zachowań, które sprawiają nam przyjemność – coś, co daje nam szczęście, a dzieje się w trakcie dochodzenia do celu.

Jak zatem znaleźć się na odpowiedniej drodze?

Nikt nam tego nie może pokazać. Nie zawsze to, co z pozoru wydaje się być najlepsze, daje nam satysfakcję. Czasem dopiero podjęcie niewielkiego ryzyka powoduje, że osiągamy pełnię szczęścia. Co wobec tego nam pozostaje? Chyba nic innego, jak tylko intuicja, którą każdy posiada, choć nie każdy potrafi jej „przekazy” odpowiednio interpretować. Myślę, że wgłębienie się i próba odczytania sygnałów wysyłanych przez naszą podświadomość powinny być właśnie jedynym drogowskazem do tego, co robić, jak, a czego nie i w jakich sytuacjach absolutnie nie oglądać się za siebie. I wtedy chyba już nie powinno być większych wątpliwości. Marzenia są po to, aby je mieć, a także po to, by robić wszystko, aby się ziszcili. Warto oddać się marzeniom. Dzięki nim życie choć na chwilę wydaje się takie kolorowe i przystępne.

Jak odnaleźć w sobie pasje? Niektóre z nich ujawniają już na samym początku, a więc w okresie wczesnego dzieciństwa, zaś o istnieniu innych w ogóle nie mamy pojęcia. I w tym drugim przypadku są dwie możliwości: albo

owe „nieuruchomione” nigdy dotąd pasje uśpimy na dobre, albo prędzej czy później dopuścimy je do głosu, odkrywając je, często zupełnie przypadkowo. Dobrze jest, jeśli odkryte zostają one w miarę wcześnie, ale to nie ma aż tak wielkiego znaczenia. Ważne jest, żeby zostały w ogóle rozpoznane – prędzej czy później. Nie jest przecież powiedziane, że ludzie dorośli czy nawet starsi nie mogą od zera rozpocząć przygody z jakimś cudownym, nowym hobby, które w sobie odnajdą i poczują, że jeszcze mogą coś w tym względzie dobrego zrobić? Posiadanie pasji nie oznacza wcale, że trzeba być w tej dziedzinie niemal ekspertem i mistrzem. Wystarczy, że dana rzecz nas interesuje i ciekawi, że się w niej zagłębiamy i lepiej ją poznajemy, że w ogóle mamy takie chęci, żeby się poświęcić danej sprawie.

Pasje, jeśli są dobre, pozytywnie rozwijają człowieka, Niektórzy ludzie mają to szczęście, że wykonują zawód, który jest ich pasją - taka praca jest dużo bardziej efektywna!

Na największy szacunek zasługują pasje, które obok radości przekazują wiele dobra innym bliźnim, które widać, że są realizowane z wielkim sercem, pełnią człowieka, który im się poświęca. Tak więc – nie tylko korzyści dla jednej osoby, ale dzielenie się nimi z pozostałymi ludźmi. Na pierwszym miejscu myślę tu o pracy charytatywnej.

Jeśli rozwijanie naszych ukrytych pasji jest naszym przeznaczeniem i życiowym powołaniem, to odkrycie ich przyjdzie same, w najmniej spodziewanym momencie, często nagle, spontanicznie... I nie ma tu żadnej zbędnej filozofii – podobnie jest z nadejściem przyjaźni czy miłości. Hobby, które przeznaczone są dla nas albo w nas tkwią, z pewnością się ujawnią, i to w „swoim” czasie. Nie ma tutaj co przyśpieszać.

Powołanie do czegoś pojawia się u każdego człowieka. Każdy z nas ma jakieś cele i nasze pasje powinny nas do nich przybliżać – jeśli nie czujemy, że jesteśmy bliscy celu, poświęcając się danej pasji, nie ma co jej kontynuować. Pasją można również zarazić się od kogoś. Tak, jak najbardziej! Nie możemy się bać podejmować różnych prób, nawet jeśli okazują się one w końcu nieskuteczne i nieudane.

Nauczyciele posiadający pasje mogą być inspiracją dla innych nauczycieli, dlatego PCEiK w Oleśnicy od dwóch lat organizuje cykl spotkań, których celem jest rozbudzanie u nauczycieli potrzeby poszukiwania pasji, które uszlachetniają i nadają życiu wartość.

Szkoła to nie tylko lekcje. Uczniowie i nauczyciele zaangażowani w realizowane w szkołach projekty poszczególnych organizacji uczą się zaangażowania, współpracy, wrażliwości na potrzeby innych, wolontariatu lub rozwijają pasje i talenty. Szkoła z ciekawą ofertą edukacyjną sprawia, że nauka jest dla uczniów szczególnie pasjonująca. Dla zapewnienia możliwie najlepszych efektów w edukacji niezbędne jest włączenie w ten proces wielu

podmiotów. Szkołę z pasją kreują przede wszystkim ludzie. Przyjazną i ciekawą szkołę tworzą nie tylko dyrektor i nauczyciele, ale także rodzice i środowisko zewnętrzne, w tym organizacje pozarządowe i jednostki samorządu terytorialnego oraz sami uczniowie.

Zapraszam wszystkich nauczycieli, którzy w ocenie swoich dyrektorów, rodziców lub koleżanek i kolegów z pracy zasługują na miano człowieka z pasją do podzielenia się swoim entuzjazmem podczas spotkań w PCEiK w Oleśnicy.

Urszula Ewertowska